IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 135)**
z dnia 12 kwietnia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 135)

12 kwietnia 2023 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Radosława Fogla (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Krzysztofa Dobrowolskiego oraz pana Artura Dmochowskiego;

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia Specjalnego Trybunału ds. Zbrodni Agresji przeciwko Ukrainie (druk nr 3091).

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Gerwel** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Dobrowolski** kandydat na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Malezji oraz w kraju dodatkowej akredytacji: Państwie Brunei Darussalam, **Artur Dmochowski** kandydat na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Tajlandii oraz w krajach dodatkowej akredytacji: Laotańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej i Królestwie Kambodży, **Jan Malicki** stały doradca Komisji Spraw Zagranicznych oraz **prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski** stały doradca Komisji Spraw Zagranicznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Artura Kucharski** oraz **Kamil Strzępek** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Urszula Sęk** oraz **Maria Iwaszkiewicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Szanowni państwo, bardzo serdecznie witam. Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Bardzo serdecznie witam panie i panów posłów. Witam pana ministra Wojciecha Gerwela, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam kandydatów na ambasadorów, pana ambasadora Krzysztofa Dobrowolskiego oraz pana ambasadora Artura Dmochowskiego. Witam również pozostałych gości uczestniczących w dzisiejszym posiedzeniu, pana Konrada Marciniaka, dyrektora Departamentu Prawno -Traktatowego MSZ, panią Barbarę Szymanowską, dyrektora Departamentu Azji i Pacyfiku, panią Agnieszkę Kwiatkowską, zastępcę dyrektora w Biurze Spraw Osobowych oraz panią Karolinę Kazulę-Woźniak, asystentkę podsekretarza stanu. Witam również stałych doradców naszej Komisji pana dyrektora Jana Malickiego oraz pana prof. Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Państwo otrzymali porządek dzienny. Wygląda on następująco: zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Krzysztofa Dobrowolskiego oraz pana Artura Dmochowskiego; pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia Specjalnego Trybunału ds. Zbrodni Agresji przeciwko Ukrainie (druk nr 3091); sprawy bieżące.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam porządek dzienny za przyjęty. Nie słyszę sprzeciwu – dziękuję – zatem przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku dziennego. Pozwolę sobie przypomnieć, że Komisja Spraw Zagranicznych opiniuje kandydatów na ambasadorów na mocy ustawy o służbie zagranicznej, zgodnie z zakresem przedmiotowym działania wyznaczonym jej w regulaminie Sejmu. Posiedzenie ma charakter jawny. Zapis posiedzenia jest dostępny na stronie internetowej Komisji. W internecie jest także dostępna transmisja wideo z naszego posiedzenia.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie kandydatury pana Krzysztofa Dobrowolskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Malezji

oraz w kraju dodatkowej akredytacji, w państwie Brunei Darussalam. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Wojciech Gerwel:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, szanowni państwo, chciałbym zarekomendować Wysokiej Komisji kandydaturę pana Krzysztofa Dobrowolskiego na stanowisko ambasadora RP w Malezji oraz w kraju dodatkowej akredytacji, w państwie Brunei Darussalam.

Pan Krzysztof Dobrowolski jest zawodowym dyplomatą, mianowanym urzędnikiem służby cywilnej związanym z Ministerstwem Spraw Zagranicznych od 1999 r. Od ponad 20 lat w Ministerstwie Spraw Zagranicznych zajmuje się problematyką azjatycką. W okresie tym sprawował różne funkcje w służbie zagranicznej zarówno w centrali, jak i w naszych ambasadach w krajach tego regionu. Podjęcie przez pana Krzysztofa Dobrowolskiego pracy w administracji państwowej w obszarze spraw zagranicznych w zakresie relacji z państwami Azji było wsparte odpowiednim przygotowaniem akademickim i naukowym. Kandydat jest absolwentem Instytutu Filologii Orientalnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podczas studiów przebywał na rocznym stypendium językowym w Centralnym Instytucie Hindi w Agrze, w Indiach. Jest również absolwentem Krajowej Szkoły Administracji Publicznej, którą ukończył w 1999 r.

Po rozpoczęciu pracy w MSZ pan Krzysztof Dobrowolski przez rok zajmował stanowisko w Departamencie Europy Zachodniej, odpowiadając za współpracę z Finlandią podczas przewodnictwa tego kraju w Unii Europejskiej. Po przejściu do Departamentu Azji w 2000 r. przez kilka lat prowadził sprawy dotyczące stosunków Polski z krajami Azji Południowej i Południowo-Wschodniej. W 2004 r. objął stanowisko w Ambasadzie RP w Bangkoku, gdzie był odpowiedzialny za współpracę polityczną, kulturalną oraz naukową z krajami akredytacji: Tajlandią, Birmą i Filipinami. Kierował również placówką w okresie nieobecności ambasadora. Po powrocie do Polski został kierownikiem Zespołu ds. Azji Południowo-Wschodniej, a wkrótce potem w 2009 r. został zastępcą dyrektora Departamentu Azji i Pacyfiku. W ramach tej funkcji sprawował nadzór nad tematyką Afganistanu w okresie największego zaangażowania wojskowego i pomocowego Polski w tym kraju. W 2011 r. pan Krzysztof Dobrowolski objął stanowisko zastępcy ambasadora w Ambasadzie RP w Pekinie pokrywając zasięgiem kompetencji terytorialnej nie tylko Chiny, ale także Mongolię. Był tam odpowiedzialny za bieżące funkcjonowanie ambasady oraz za nadzorowanie i koordynowanie pracy wszystkich jej pionów. Pełnił też funkcję chargé d'affaires.

W tym czasie uzyskał stopień dyplomatyczny doradcy ministra. Po zakończeniu pracy w Pekinie wrócił do Departamentu Azji i Pacyfiku MSZ na stanowisko zastępcy dyrektora, obejmując nadzór nad współpracą z Chinami oraz krajami Azji Południowej. Okres, w którym pan Krzysztof Dobrowolski zajmował się współpracą z Chińską Republiką Ludową, najpierw w Pekinie, a później w Warszawie, przypadł na lata największej intensywności w relacjach Polski z tym krajem. Wówczas zostało ustanowione dwustronne strategiczne partnerstwo podniesione następnie do poziomu wszechstronnego partnerstwa strategicznego. Od 2018 r. jako zastępca dyrektora Departamentu Azji i Pacyfiku, pan Krzysztof Dobrowolski jest odpowiedzialny za Azję Południową i Południowo-Wschodnią oraz współpracę wielostronną. W tej roli reprezentował Polskę podczas licznych spotkań w ramach procesu Azja-Europa ASEM oraz dialogu UE- ASEAN.

Podczas swojej długoletniej pracy w centrali i na placówkach pan Krzysztof Dobrowolski nadzorował przygotowanie bardzo dużej liczby wizyt dwustronnych na szczeblu głów państw, szefów rządów i ministrów spraw zagranicznych. Brał również udział w negocjowaniu wielu dokumentów politycznych, w tym polsko-chińskiego wspólnego oświadczenia przyjętego podczas wizyty przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce, jak również dokumentów końcowych ze szczytów ASEAN z udziałem premiera RP. Za swoją rolę w negocjacjach wspólnego oświadczenia, które zostało przyjęte podczas pierwszego szczytu UE-ASEAN w Brukseli w grudniu ubiegłego roku, otrzymał podziękowanie od głównego doradcy przewodniczącego Rady Europejskiej ds. Polityki

Zagranicznej. Pan Krzysztof Dobrowolski zna angielski i hindi. Dodatkowo posługuje się językiem francuskim i tajskim.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, biorąc pod uwagę predyspozycję kandydata i bardzo dobre przygotowanie merytoryczne oraz dotychczasowe doświadczenie, pragnę zarekomendować pana Krzysztofa Dobrowolskiego na stanowisko ambasadora RP w Malezji oraz w kraju dodatkowej akredytacji, państwie Brunei Darussalam. Tutaj jeszcze pragnę dodać od siebie jeszcze jedno słowo, ponieważ mam okazję od lat współpracować z panem Krzysztofem Dobrowolskim, będąc jeszcze dyplomatą w Wietnamie. Muszę powiedzieć, że również na takim poziomie ludzkim, ale przede wszystkim profesjonalnym, zawsze byłem pod wielkim wrażeniem pełnego profesjonalizmu i bardzo dobrej rady, takiego zrozumienia sytuacji międzynarodowej. Bardzo się cieszę, że dzisiaj osobiście mogę przedstawić kandydaturę pana Krzysztofa Dobrowolskiego na to zaszczytne stanowisko. Dziękuję.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Oddaję głos kandydatowi, aby przedstawił koncepcję funkcjonowania placówki i swojej misji.

Kandydat na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Malezji oraz w kraju dodatkowej akredytacji, państwie Brunei Darussalam, Krzysztof Dobrowolski:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, dziękuję za możliwość przedstawienia celów swojej misji, którą jako ambasador RP będę realizował w razie akceptacji Wysokiej Komisji w Malezji oraz Brunei Darussalam. Są to kraje zajmujących różne, ale na pewno w obu przypadkach warte uwagi, miejsca na mapie naszych interesów w Azji Południowo-Wschodniej. Malezja, członek założyciel Stowarzyszenia ASEAN, jest państwem o strategicznym położeniu. Przez jej wody terytorialne przepływa aż jedna trzecia globalnego handlu. W zależności od statystyk i konkretnego roku jest czwartym lub piątym co do wielkości eksporterem skroplonego gazu ziemnego oraz stroną największych na świecie porozumień o wolnym handlu. W wymiarze dwustronnym Malezja jest trzecim, do niedawna drugim, partnerem Polski w Azji Południowo-Wschodniej pod względem wielkości obrotów. Co prawda, o tej pozycji przesądza nasz import a nie eksport, natomiast to, jak krytyczne znaczenie może mieć import z Malezji, przekonaliśmy się podczas pandemii, kiedy organizowane ad hoc dostawy do Polski gumowych rękawic medycznych z tego kraju okazały się ratunkiem dla wielu polskich szpitali. Przy swoim wysokim poziomie rozwoju gospodarczego Malezja to jednocześnie państwo zróżnicowane wewnętrznie a jego wielokulturowość i wieloetniczność powinny być brane pod uwagę w kontaktach z miejscowymi partnerami, w kontaktach nie tylko politycznych, ale także – a może przede wszystkim – biznesowych.

W ostatnich latach w relacjach Polski z Malezją brakło wizyt wysokiego szczebla, na co wpłynęła pandemia oraz mało stabilna sytuacja polityczna tego kraju. Natomiast w ubiegłym roku udało się doprowadzić po latach przerwy do wymiany wizyt na szczeblu wiceministrów spraw zagranicznych, co jest obiecującym prognostykiem na przyszłość. Cieszy również zainteresowanie polskich parlamentarzystów współpracą z Malezją, o którym świadczy powstanie w Sejmie – dokładnie przed rokiem – Polsko-Malezyjskiej Grupy Parlamentarnej. Zakładam, że w relacjach z Malezją dwustronne kontakty polityczne na różnych szczeblach powinny służyć tworzeniu ram dla rozwoju współpracy sektorowej. Tej właśnie współpracy, jako głównemu obszarowi mojej aktywności, chciałbym poświęcić dalszą część prezentacji.

Na pierwszy plan wysuwa się współpraca gospodarcza. W wymianie z państwami Azji Południowo-Wschodniej Polska niestety odnotowuje stały deficyt. Również w przypadku Malezji wskazywanie na potrzebę zrównoważenia wymiany nie byłoby, przynajmniej na razie, zamierzeniem realistycznym. Natomiast w pracy naszej ambasady konieczne są dalsze i systematyczne działania na rzecz zwiększania wartości polskiego eksportu. Eksport ten rośnie. W ubiegłym roku po raz pierwszy przekroczył 300 mln USD, ale niezbędne jest pełne wykorzystywanie możliwości jego wspierania przy użyciu wszyst-

kich dostępnych narzędzi dyplomatycznych, szczególnie w obszarach, które są najważniejsze w naszej współpracy. Z pewnością takim obszarem pozostaje przemysł obronny. Wiele osób może kojarzyć Malezję z kontraktem na sprzedaż czołgów do tego kraju, który został zawarty przed dwudziestoma laty przez zakłady Bumar Łabędy. Dostawy czołgów zostały zakończone w 2010 r. ale istotne jest to, że kontrakt Bumaru przetarł szlak innymi polskim producentom. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują spółki Grupy WB, która mimo silnej konkurencji – także ze strony innych firm europejskich – zdobyła sobie mocną pozycję na lokalnym rynku. Było to możliwe dzięki dostarczeniu przez Polski koncern do Malezji światowej klasy sprzętu, ale też dzięki ofercie transferu zaawansowanych autorskich technologii. Właśnie przykład tego sukcesu komercyjnego i wizerunkowego potwierdza potrzebę dalszego skutecznego promowania Polski w Malezji jako kraju o bardzo dużym potencjale innowacyjności, nie tylko w sferze wojskowej, ale również cywilnej.

Stawiam sobie za cel wspieranie polskich firm i oferowanych przez nie nowoczesnych rozwiązań z takich sektorów jak: technologie telekomunikacyjne i informatyczne, w tym medtech i fintech – tutaj warto zwrócić uwagę, że Malezja jest światowym centrum bankowości islamskiej – energia odnawialna czy zielona technologia. Zresztą przed 2020 r. nastąpiło wyraźne ożywienie polskiej aktywności inwestycyjnej w Malezji w tych branżach. Swoje biura w stolicy kraju otworzyło wówczas kilkanaście firm z Polski, takich jak np. Comarch czy Symfonia. Teraz po pandemii obecność polskiego biznesu na miejscu jednak wymaga ugruntowania po to, aby była ona platformą dla dalszej ekspansji gospodarczej naszego kraju w samej Malezji, ale także w innych państwach regionu.

Równoległym kierunkiem aktywności ambasady powinny być działania na rzecz przyciągania do Polski kapitału malezyjskiego inwestowanego nie tylko w nieruchomości komercyjne, ale również w projekty badawczo-rozwojowe w nowych sektorach. W swoich działaniach nie będę zapominał o tradycyjnych obszarach współpracy takich jak eksport produktów rolno-spożywczych. Pandemia i wojna w Ukrainie unaoczniły rządom państw Azji znaczenie dywersyfikacji importu dla zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego. Natomiast o wyborze nowych kierunków dostaw decydują czynniki nie tylko komercyjne czy weterynaryjne, ale także polityczne. Stwarza to przestrzeń dla działań dyplomatycznych, które zabezpieczałyby interesy polskich firm zainteresowanych rynkiem malezyjskim. Zamierzam więc podejmować aktywne starania na poziomie politycznym, eksperckim oraz branżowym celem otwierania malezyjskiego rynku dla kolejnych produktów rolno-spożywczych z Polski, szczególnie mięsa, jak też uzyskiwania pozwoleń na eksport do Malezji przez kolejne zakłady produkcyjne. Malezja jest również coraz bardziej atrakcyjnym rynkiem dla naszych producentów z branży kosmetycznej. Będą oni mogli liczyć na stałą pomoc i wsparcie ambasady we wprowadzaniu swoich marek do miejscowych sieci handlowych.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, do tradycyjnych zadań dyplomacji należy promowanie eksportu, ale czasy pandemii i wojny w Ukrainie pokazały, jak duże znaczenie ma właściwe zabezpieczenie łańcuchów dostaw w imporcie towarów o znaczeniu strategicznym. Istotne jest więc zwrócenie uwagi na możliwości współpracy z Malezją w dziedzinie pozyskiwania surowców energetycznych. Temat ten zasługuje na pogłębioną analizę, natomiast wstępne oceny wskazują, że Malezja może stać się interesującym partnerem dla Polski w średnim okresie. Wymagałoby to jednak odpowiednich decyzji politycznych i działań, także na poziomie UE. Kwestia ta będzie monitorowana przez ambasadę a stosowne wnioski i propozycje będą przekazywane do kraju.

Drugim obok gospodarki obszarem, do którego zamierzam przykładać szczególną wagę, jest współpraca naukowo-akademicka. Malezja już jest tu naszym wyróżniającym się partnerem. W ciągu ostatnich 10 lat studia w Polsce ukończyło ponad 1500 obywateli tego kraju, głównie na kierunkach medycznych. To oraz fakt, że Malezyjczycy nader chętnie podejmują naukę na polskich uczelniach, jest jednym z najmocniejszych aktywów Polski w relacjach z Malezją. Należy o niego dbać tak, aby współpraca naukowo -akademicka pozostała jednym z filarów naszych stosunków na kolejnych nie kilka, ale przynajmniej kilkanaście lat. Po pierwsze, powinno temu służyć zawarcie negocjowanego już od dłuższego czasu porozumienia o współpracy w dziedzinie szkolnictwa wyższego.

Po drugie, doprowadzenie do poszerzenia listy polskich uczelni medycznych mających akredytację Malezyjskiej Rady Lekarskiej. Obecnie są to uczelnie z Warszawy, Krakowa i Łodzi. Po trzecie, promowanie nowych kontaktów między uczelniami oraz ośrodkami naukowo-badawczymi, również z wykorzystaniem programów Narodowego Centrum Nauki oraz Sieci Badawczej Łukasiewicz.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo to są główne kierunki wzmacniania relacji z Malezją. Inne obszary, do których zamierzam przykładać dużą wagę, to promocja polskiej kultury, w tym muzyki, ale także wiedzy o tradycjach islamu w Polsce, co jest szczególnie istotne w kontekście malezyjskim. Ożywienie ruchu turystycznego z Malezji do Polski jest kolejnym obszarem, jak również rozwój współpracy między miastami czy poszerzenie bazy traktatowej o kolejne umowy dwustronne.

Jeśli chodzi o drugie państwo akredytacji Brunei Darussalam perspektywiczne dziedziny współpracy pokrywają się w dużej mierze z obszarami, które są ważne we współpracy z Malezją. Warto przypomnieć, że w latach 2013-2016 zakłady PZL Mielec dostarczyły do Brunei 12 śmigłowców Black Hawk. Sprzedaż do tego kraju kolejnego egzemplarza śmigłowca w roku ubiegłym potwierdza, że zainteresowanie strony brunejskiej zakupami tego sprzętu w Polsce nadal jest aktualne. Także Brunei może być – choć w nieco dalszej perspektywie – partnerem w kwestiach energetycznych jako kraj, który jest 12 eksporterem LNG na świecie. O ile państwo to nie ma potencjału, żeby stać się istotnym rynkiem dla naszych producentów żywności, z zainteresowaniem brunejskich firm mogą spotkać się polskie rozwiązania z zakresu przetwórstwa rolno-spożywczego. Inicjatywy współpracy w tych obszarach będą aktywnie wspierane przez ambasadę.

Na koniec chciałbym wspomnieć o dwóch przekrojowych wymiarach aktywności, które powinny być stałym elementem działań ambasady w nadchodzącym czasie. Po pierwsze, należyte wykorzystywanie dla celów naszej polityki mechanizmów współpracy Unii Europejskiej z krajami akredytacji, przede wszystkim z Malezją. Po zawarciu w ubiegłym roku umowy o partnerstwie i współpracy między UE a Malezją obecnie otwierają się szansę na powrót do zawieszonych od ponad 10 lat negocjacji umowy o wolnym handlu. Jeśli tak się stanie, w porozumieniu z właściwymi polskimi resortami, placówka będzie działać na rzecz zabezpieczenia interesów naszego kraju podczas prac nad umową. Druga kwestia, od rozpoczęcia rosyjskiej inwazji na Ukrainę również Azja jest miejscem ścierania się całkowicie odmiennych narracji na temat tej wojny. W pracy ambasady bardzo istotne będą więc działania służące przeciwdziałaniu rosyjskiej dezinformacji, w tym również dbanie o właściwą aktywność miejscowej delegatury UE w tym zakresie.

Bardzo dziękuję państwu za uwagę. W przypadku ewentualnych pytań pozostaję do dyspozycji szanownej Komisji.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ambasadorze. Otwieram część poświęconą zadawaniu pytań. Bardzo proszę, pan poseł Kamiński. Jeśli są kolejne zgłoszenia, to one będą w dalszej kolejności.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Wysoka Komisjo, panie kandydacie, wspominał pan o umowie o partnerstwie i współpracy między UE i Malezją. Czy mógłby pan streścić jej zapisy i określić korzyści dla interesów Polski w ramach tej umowy? Drugi temat to obroty handlowe. Mamy co prawda ujemne saldo, ale z przedstawionych nam materiałów wynika, że rynek malezyjski oferuje możliwość dla sektora rolno-spożywczego i maszynowego. Sam pan przed chwilą podkreślił, że ambasada będzie wspierała ten proces. Jakie są pana dotychczasowe doświadczenia w zakresie dyplomacji gospodarczej? Pytam, żebyśmy mieli pełny obraz sytuacji. Trzeci temat, Malezja odgrywa ważną rolę w ASEAN. Jak pan ocenia działalność tej organizacji w perspektywie polskich interesów na scenie międzynarodowej? Dziękuję.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze miałby pytania? Wtedy pan ambasador odpowiedziałby zbiorczo. Jeśli nie, to bardzo proszę, panie ambasadorze.

Kandydat na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego RP w Malezji oraz w kraju dodatkowej akredytacji, państwie Brunei Darussalam, Krzysztof Dobrowolski:

Bardzo dziękuję, panie pośle. Pierwsze pytanie dotyczyło umowy o partnerstwie i współpracy. Umowa ta ma charakter bardzo ogólny. Jest ona właściwie umową o charakterze parasolowym, dając podstawę polityczną do współpracy między UE a Malezją właściwie we wszystkich dziedzinach, poczynając od sfery politycznej, przez sferę gospodarczą, kulturalną, naukową czy edukacyjną. Problemem było to, że ta umowa pozostawała w zawieszeniu przez wiele lat, z uwagi na pewien opór politycznych po stronie malezyjskiej wobec jej podpisania. Malezja jest krajem o pewnej specyfice i o dosyć charakterystycznym stosunku do krajów zachodu. W samej Malezji podpisanie umowy stało się na pewnym etapie tematem politycznym. Została ona odłożona na półkę z uwagi na pewne zawirowania na wewnętrznej scenie politycznej Malezji i została podpisana dopiero w grudniu ubiegłego roku. Trzeba powiedzieć, że w porównaniu z innymi umowami o podobnym charakterze, czyli o partnerstwie i współpracy, które UE zawierała z krajami Azji Południowo-Wschodniej, umowa ta jest znacznie mniej zaawansowana. Można powiedzieć też, że jest znacznie mniej ambitna, ale UE mimo wszystko zdecydowała się na jej podpisanie, żeby dać parasol polityczny współpracy w różnych dziedzinach i również, żeby dać pewnego rodzaju trampolinę do powrotu do zawieszonych negocjacji o umowie o wolnym handlu. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia, sprawy rolno-spożywcze i moje doświadczenie w dyplomacji ekonomicznej. Panie pośle zarówno w pracy w centrali, jak i w pracy na placówkach w Bangkoku i w Pekinie, gdzie właściwie moje portfolio obejmowało de facto cały obszar działania placówki, miałem styczność z tematyką gospodarczą, w tym również ze sprawami dotyczącymi obrotu towarami rolno-spożywczymi. Również w Pekinie, który jest naszym bardzo istotnym partnerem w zakresie wymiany towarami rolno-spożywczymi, wielokrotnie brałem udział w rozmowach na te tematy, także przy okazji wizyt z Polski ministrów rolnictwa, czyli na tym najwyższym poziomie sektorowym, o jakim tutaj możemy mówić.

Jeśli chodzi o ASEAN i jego działalność, to w perspektywie naszych interesów – panie pośle – można powiedzieć, że ASEAN jest dla Polski i całej UE bardzo ważnym partnerem. Natomiast ta waga jest zniuansowana w zależności od obszaru, o których rozmawiamy. Nominalnie ASEAN jest dla Unii Europejskiej partnerem strategicznym. Nasza współpraca została podniesiona do poziomu partnerstwa strategicznego przed kilkoma laty. Natomiast trzeba sobie jednocześnie zdawać sprawę, że ta strategiczność ma jednak wybiórczy charakter i są kwestie, które są kwestiami strategicznie ważnymi dla UE czy Polski, gdzie jednak nie możemy liczyć na całościowe poparcie ze strony ASEAN, tak? Takimi kwestiami są np. podejście Chin czy do wojny w Ukrainie, gdzie jednak chociażby z uwagi na dużą rozbieżność w samym ASEAN, jeśli chodzi o podejście do tych kwestii, będą te różnice występowały. Natomiast ASEAN jako stowarzyszenie ma być jednym z filarów implementacji unijnej strategii wobec Indo-Pacyfiku, która została przyjęta przed dwoma laty, tak więc Unia i również Polska, podchodząc do ASEAN jako do stowarzyszenia, musi koncentrować się na tych obszarach, gdzie ta współpraca rzeczywiście może mieć charakter obustronnie korzystny, czyli musimy podchodzić pragmatycznie. Takich obszarów współpracy jest – również w ramach strategii unijnej wobec Indo-Pacyfiku – całkiem wiele i dotyczą one głównie współpracy gospodarczej, konektywności, zielonej transformacji, bezpieczeństwa cybernetycznego, można by wymieniać bardzo długo. Dziękuję bardzo.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeżeli nie ma więcej pytań, a nie widzę zgłoszeń, to bardzo dziękuję panu ambasadorowi i proszę pana ministra o przedstawienie kandydatury pana Artura Dmochowskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Tajlandii oraz w krajach dodatkowej akredytacji: Laotańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej i Królestwie Kambodży. Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Wojciech Gerwel:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym zarekomendować Wysokiej Komisji kandydaturę pana Artura Dmochowskiego na stanowisko ambasadora RP w Królestwie Tajlandii oraz w krajach dodatkowej akredytacji, Laotańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej i Królestwie Kambodży.

Pan Artur Dmochowski jest dyplomatą z długoletnim stażem. Zdobył wszechstronne wykształcenie i doświadczenie zawodowe w dziedzinie polityki międzynarodowej. Ukończył studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie odbył tam studia doktoranckie. Studiował stosunki międzynarodowe w Middlebury Institute of International Studies w Kalifornii oraz odbył studia podyplomowe w zakresie polityki zagranicznej USA na uniwersytecie Maryland. Jego doświadczenie zawodowe w dyplomacji rozpoczęło się w 1992 r., gdy po przejściu procesu kwalifikacyjnego został przyjęty do służby dyplomatyczno-konsularnej. Pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych rozpoczął w Departamencie Amerykańskim, przechodząc w resorcie kolejne szczeble zawodowe i osiągając stopień doradcy ministra. Jego profesjonalne doświadczenia obejmują też wiele lat pracy za granicą. Jako przedstawiciel Polski pracował w misjach pokojowych w Gruzji, pełnił funkcję rzecznika prasowego w misji OBWE w Bośni i Hercegowinie, a następnie przez 6 lat jako radca minister kierował Wydziałem Ekonomiczno-Handlowym Ambasady RP w Rzymie.

Kolejnym etapem jego pracy w dyplomacji była funkcja rzecznika prasowego ministra z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w latach 2015-2016, a następnie wicedyrektora Akademii Dyplomatycznej MSZ. Obecnie od 5 lat pracuje na stanowisku Ambasadora RP w Czarnogórze, a jednocześnie w roku ubiegłym, kiedy Polska objęła przewodnictwo w Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, minister Zbigniew Rau jako przewodniczący OBWE powierzył mu funkcję specjalnego wysłannika, w ramach której odbył szereg misji dyplomatycznych w Europie i Azji, w tym 3-krotnie udawał się na Ukrainę.

W swojej karierze zawodowej kandydat był aktywny także w innych dziedzinach, głównie w sferze mediów, gdzie m.in. stworzył nowy kanał telewizyjny TVP Historia oraz kierował Polską Agencją Prasową. Jest autorem szeregu książek, w tym przede wszystkim książki wysoko ocenianej przez specjalistów dotyczącej historii wojen indochińskich w XX w., która służy jako podręcznik dla studentów stosunków międzynarodowych. Kolejnym polem aktywności kandydata są sprawy publiczne. Był członkiem założycielem Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Za zaangażowanie w życie społeczne został odznaczony w 2018 r. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenie Polski, a wcześniej Krzyżem Wolności i Solidarności oraz medalami Dziękujemy za Wolność i Niezłomnym w Słowie.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, biorąc pod uwagę predyspozycje kandydata, bardzo dobre przygotowanie merytoryczne oraz dotychczasowe doświadczenie, pragnę zarekomendować pana Artura Dmochowskiego na stanowisko ambasadora RP w Królestwie Tajlandii oraz w krajach dodatkowej akredytacji.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie. Panie ambasadorze, bardzo proszę kandydata o zaprezentowanie swojej koncepcji pracy na placówce.

Kandydat na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Tajlandii oraz w krajach dodatkowej akredytacji: Laotańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej i Królestwie Kambodży Artur Dmochowski:

Dziękuję bardzo, szanowny panie przewodniczący. Dziękuję również panu ministrowi za przedstawienie mojej kandydatury. Szanowne panie posłanki i panowie posłowie, to dla mnie zaszczyt, że mogę dzisiaj przed państwem wystąpić jako kandydat na ambasadora RP w Królestwie Tajlandii oraz w krajach akredytacji, w Laosie i Kambodży.

Stawałem już przed państwem w 2018 r. prosząc o poparcie przed rozpoczęciem mojej trwającej do dziś misji w Czarnogórze. Wówczas otrzymałem poparcie Komisji i wierzę, że nie zawiodłem zaufania. Stosunki z Czarnogórą w ciągu 5 lat w mojej pracy w Podgoricy stały się bardzo bliskie, o czym przede wszystkim świadczy pierwsza w historii

oficjalna wizyta prezydenta RP Andrzeja Dudy w tym kraju w 2021 r. przygotowana przez naszą placówkę oraz rewizyta prezydenta Milo Đukanovicia w ubiegłym roku w Warszawie. Dziś z kolei proszę o pozytywne zaopiniowanie mojej kandydatury na stanowisko ambasadora w trzech krajach Półwyspu Indochińskiego, w których mam teraz reprezentować Polskę.

Szanowni państwo, swoją pracę postrzegam jako ogniwo w długotrwałym ciągu działań tworzących historię relacji dwustronnych. Ambasador podczas swej służby przyczynia się do budowania tych stosunków i wnosi do nich swój wkład. Pragnę więc teraz państwu przedstawić pokrótce moje plany, aby pokazać, na czym ma polegać mój wkład. Najpierw jednak, jeśli państwo pozwolą, chciałbym bardzo krótko i syntetycznie odnieść się do najważniejszych uwarunkowań, czyli do sytuacji wewnętrznej i polityki zagranicznej w kraju urzędowania.

Chciałbym skoncentrować się głównie na dwóch sferach: politycznej i ekonomicznej. Uważam, że w dzisiejszych warunkach dwa najważniejsze zadania do wykonania w ramach misji ambasadora to aktywność w sferze politycznej dla skutecznej obrony polskich interesów oraz dyplomacja gospodarcza, czyli działania na rzecz promocji polskiej gospodarki, jej produktów i skuteczne wyszukiwanie szans dla polskich przedsiębiorców, szczególnie tych, którzy chcieliby rozszerzać prowadzoną działalność o nowe perspektywiczne rynki. Można przy tym dodać, że aby działania w obu tych sferach były skuteczne, niezbędne są też aktywne starania dotyczące kreowania odpowiedniego wizerunku naszego kraju, czyli podstawowym narzędziem w pracy placówki powinna być również dyplomacja publiczna, do której także później będę chciał się odnieść.

Zacznę od najważniejszego z punktu widzenia naszych interesów kraju akredytacji, czyli Tajlandii, choć podobna wizja priorytetów mojej misji będzie odnosić się także do dwóch pozostałych państw. Tajlandia kojarzona u nas zwykle z turystyką w rzeczywistości jest istotnym elementem architektury gospodarczej i bezpieczeństwa całego regiony Azji Południowo-Wschodniej, niezwykle ważnego z dzisiejszego punktu widzenia zarówno dla Europy, jak i dla Polski, przede wszystkim pod względem potencjału gospodarczego i perspektyw rozwojowych. Szczególnie teraz, gdy świat ciągle boryka się ze skutkami kryzysu wywołanego najpierw pandemią, a następnie atakiem Rosji na Ukrainę warto pamiętać, gdzie znajdują się najbardziej dynamiczne rynki. To właśnie region Azji Południowo-Wschodniej, czyli ASEAN, ze swojej ogromnym – pomimo wszystkich problemów- i szybko rozwijającym się rynkiem wydaje się obszarem o olbrzymim potencjale, co dodatkowo wzmacnia fakt, że niedawno powstała tam wspólnota gospodarcza. Oczywiście przesadnym jest twierdzić, że te kraje są lub mogą być naszymi kluczowymi partnerami politycznymi czy gospodarczymi, aczkolwiek waga wzajemnych stosunków jest stopniowo coraz bardziej doceniana. Jednak możliwości i szanse związane z rozwojem współpracy gospodarczej Polski i tych państw są niemałe i warto starać się coraz lepiej je wykorzystywać.

Priorytetem placówki powinien być zatem dalszy rozwój dwustronnej współpracy ekonomicznej, przede wszystkim działając na rzecz zwiększenia eksportu polskich towarów i usług oraz konsekwentne zachęcanie tajlandzkich przedsiębiorców do inwestowania w Polsce. Spójrzmy zatem bliżej na sytuację gospodarczą Tajlandii.

Odbudowa gospodarki po pandemii, która szczególnie dotknęła tak ważną dla Tajlandii turystykę, pozostaje sporym wyzwaniem. Dodatkowo negatywne wpływy wciąż będą miały ekonomiczne skutki agresji Rosji na Ukrainę. W interesie Polski jest zatem znalezienie obopólnie korzystnych obszarów współpracy, aby łatwiej przeciwdziałać tym negatywnym zjawiskom w obu gospodarkach. Aktualnie poziom naszych obrotów handlowych wynosi 1,8 mld USD. rocznie i niestety od lat odnotowuje bardzo duże saldo ujemne na poziomie 1 mld USD. W ostatnich latach największe wzrosty dotyczą miedzi do 120 mln USD. Drugą ważną pozycją są części samochodowe, 80 mln USD. Z kolei z Tajlandii importujemy głównie samochody – aż za prawie 600 mln USD. Wzrasta eksport polskich produktów rolno-spożywczych, ale nadal jest on niewielki i wynosi tylko około 20 mln USD ze względu na długotrwałe procedury dostępu do rynku ze strony władz Bangkoku, np. kilka lat trwały negocjacje warunków eksportu jabłek, a obecnie w toku jest dopiero długo trwająca procedura uzyskania dostępu dla polskiej wołowiny.

Zresztą ambasada włączyła się m.in. w kampanię promocyjną polskich jabłek – Jabłka z serca Europy – i te działania będziemy kontynuować.

Szanowni państwo, Tajlandię można postrzegać także jako ciekawego partnera we współpracy inwestycyjnej, która zresztą potem w konsekwencji prowadzi często w naturalny sposób do wzrostu wymiany handlowej. Już dziś posiadamy bardzo pozytywne doświadczenia w tej współpracy, o czym świadczą udane przykłady polskich inwestycji w Tajlandii i tajlandzkich u nas, np. jeden z liderów w swoim segmencie, firma SuperDrob jest przykładem takiej inwestycji – to jest 3. producent drobiu w Polsce – firma przetwórstwa rybnego Fishfood. Można jeszcze wymienić kilka innych, natomiast największym polskim inwestorem w Tajlandii jest producent gumowych rękawiczek Mercator Medical, który w 2022 r. kończył tam budowę już trzeciego zakładu i zwiększył moce wytwórcze z 3 do 4 mld sztuk rocznie. To jest jeden z największych producentów rękawiczek na rynek azjatycki oraz europejski. Kolejną firmą obecną na tajlandzkich rynku jest spółka informatyczna Comarch, o której również wspominał mój przedmówca, która także tam również otworzyła biuro w celu obsługi sektora bankowego. Na rynek tajlandzki weszła także firma chemiczna PCC Rokita i kilka innych.

Naszym celem powinno być zatem nie tylko zwiększenie wzajemnych obrotów, ale też ich lepsze zbilansowanie. Z tego powodu chcielibyśmy, aby więcej polskich firm sprzedawało towary i usługi na terenie Tajlandii. Do najbardziej obiecujących obszarów polskiej ekspansji gospodarczej według biura Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu, z którym zamierzam ściśle współpracować, można wyliczyć IT – w tym rozwój oprogramowania i aplikacji mobilnych, m.in. dla branży bankowej – innowacyjne rozwiązania dla sektora medycznego, technologii dla działających w Tajlandii elektrowni węglowych i dostawy taboru dla sieci kolejowej.

W ramach dyplomacji ekonomicznej należy wspierać udział polskich przedsiębiorców w targach i wystawach, organizować misje gospodarcze. Trzeba także kontynuować działania w ważnym sektorze zbrojeniowym, m.in. w świetle planów modernizacyjnych sił zbrojnych Tajlandii, prezentować oferty i wspierać działania polskich przedsiębiorstw sektora obronnego, informować o ogłaszanych przetargach i planowanych zakupach uzbrojenia. W tym zakresie warto zauważyć obiecujące pierwsze kroki, które już zostały postawione. Otóż dostarczyliśmy, PZR Mielec dostarczył, 3 śmigłowce Black Hawk na potrzeby sił powietrznych Tajlandii i kolejne 2 śmigłowce Black Hawk w wersji VIP na potrzeby rodziny królewskiej. Wspieranie współpracy w posiadającym duży potencjał w sektorze rolno-spożywczym polegać będzie z kolei na promocji we współpracy z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa oraz ze zrzeszeniami polskich producentów eksportu polskiej żywności, wsparciu na targach rolno-spożywczych i wspieraniu kampanii promocyjnych realizowanych przez Unię Owocową czy Związek Sadowników RP, o czym już wspominałem.

Żeby jednak plan rozwoju współpracy gospodarczej się powiódł, niezbędne jest konsekwentne budowanie wizerunku Polski jako kraju o stabilnej i nowoczesnej gospodarce. W tym celu należy prowadzić skuteczne, czasami nieszablonowe, działania promocyjne i tu np. świetną okazją do promocji wizerunkowej naszego kraju, poprzedzającą jednocześnie działania biznesowe, może być dyplomacja publiczna, w tym szeroko rozumiana kultura. Często bowiem właśnie sfera kultury przesądza o początkowym zainteresowaniu Polską, a w następstwie rozpoczyna się działalność biznesowa. Zatem bardzo dobre efekty może przynieść umiejętne połączenie obu tych sfer. Będę starał się robić wszystko, żeby tak właśnie było. Ważnym zadaniem placówki będzie monitoring i analiza sytuacji ekonomicznej oraz polityki gospodarczej, także pod względem identyfikacji szans, zagrożeń oraz barier dla polskiego eksportu oraz projektów inwestycyjnych i wspierania naszych przedsiębiorstw, a także ochrona ich interesów poprzez interwencje organów administracji w przypadku dyskryminacji lub naruszania ich praw.

Zdajemy sobie wszyscy sprawę z faktu, że często, zwłaszcza w Azji, gospodarka jest ściśle powiązana z polityką. Przejdźmy zatem do tej sfery, zwłaszcza, że w bieżącym okresie bez wątpienia mamy do czynienia w Tajlandii z bardzo interesującą sytuacją. W 2014 r. armia dokonała tam zamachu stanu i przejęła władzę. Wprawdzie w 2019 r. przeprowadzono wybory parlamentarne, jednak w ich wyniku powstał rząd będący

w dużej mierze personalną i polityczną kontynuacją wojskowego rządu z lat 2014-2019. Z kolei o przyszłej dynamice sytuacji politycznej Tajlandii zadecydować mogą zaplanowane na połowę maja, a więc już wkrótce, wybory parlamentarne. Ich wynik może być kluczowy dla wyznaczenia kierunków polityki wewnętrznej, w tym gospodarczej, a także zagranicznej i bezpieczeństwa na kolejne lata. Jak wskazują sondaże, wybory z dużym prawdopodobieństwem przyniosą zwycięstwo aktualnej opozycji, a zatem kraj mogą wkrótce czekać głębokie zmiany. W tym kontekście uważam za ważne zaktywizowanie dialogu politycznego, co będzie jednocześnie miało znaczenie jako element wsparcia procesów gospodarczych. Zatem kolejnym istotnym elementem w pracy placówki powinien być nasilony dialog ze stroną tajlandzką dotyczący obecnie, z oczywistych względów, w szczególności tematyki geopolitycznej w związku z wojną rosyjsko-ukraińską. Tajlandia utrzymuje wobec niej neutralną, a w niektórych sytuacjach nawet sprzyjającą Rosji postawę. Ważnym zadaniem będzie więc zatem promocja polskiego i szerzej, euroatlantyckiego punktu widzenia na sytuację w naszym regionie, walka z narracją rosyjską propagowaną różnymi kanałami politycznymi i medialnymi oraz docieranie do partnerów z autentycznymi informacjami na temat sytuacji za naszą wschodnią granicą, aby przeciwdziałać dezinformacji szerzonej przez Federację Rosyjską.

Do najważniejszych zadań placówki należeć będzie też monitorowanie, analiza i ocena wewnętrznej sytuacji politycznej oraz polityki zagranicznej w państwach akredytacji pod kątem kwestii mających istotne implikacje do realizacji polskich interesów, w tym w szczególności właśnie konsekwencji rosyjskiej agresji na Ukrainę, ale także rywalizację aktorów trzecich w regionie Azji Południowo-Wschodniej. Potrzebne będzie nawiązanie kontaktów z reprezentantami nowej administracji w Tajlandii po jej ukonstytuowaniu się po wyborach w maju oraz w Kambodży po wyborach w lipcu. Naturalnie nie muszę państwa-członków Komisji Spraw Zagranicznych przekonywać o tym, jak ważnym mogą okazać się dobre kontakty także z pozostałymi krajami akredytacji, które dysponują równorzędnym głosem na forum ONZ, co może być niezwykle ważne szczególnie w obecnej sytuacji geopolitycznej. Z tego powodu zamierzam doprowadzić do ożywienia dialogu politycznego także z władzami Kambodży i Laosu. Byłoby to jednocześnie istotnym czynnikiem wspierania polskich interesów gospodarczych. Kambodża oraz Laos należą do grupy najbiedniejszych państw azjatyckich. Kambodża w ostatnich latach stała się jednym z ważnych światowych centrów produkcji tekstylnej, w związku z czym Polska partnerska współpraca gospodarcza z tym krajem koncentruje się przede wszystkim na imporcie wyrobów włókienniczych, co sprawia, że Polska odnotowuje wysokie saldo ujemne także z tym krajem we współpracy handlowej. Po zniesieniu obostrzeń związanych z pandemią również na tym kierunku wskazane jest wznowienie aktywności mającej na celu zwiększenie eksportu polskich towarów i usług. Dodatkowo kraj ten pozostaje jednym z najbardziej otwartych rynków w regionie, co warto wykorzystać na rzecz promocji i rozwoju współpracy gospodarczej. Trudniejsza w tym zakresie sytuacja jest w Laosie. Państwo to po pandemii i rosyjskiej agresji na Ukrainę przechodzi poważny kryzys gospodarczy związany z zadłużeniem zagranicznym, spadkiem wartości waluty i wzrostem kosztów produkcji z powodu wysokich cen surowców energetycznych.

Obszarami zainteresowania polskich firm mogą być tutaj przemysł wydobywczy i energetyczny, w tym energia odnawialna. Ponadto ze względu na trudną sytuację ekonomiczną Laosu istotnym obszarem współpracy może być realizacja projektów pomocowych. W ramach mojej misji będę zatem zabiegać o realizację interesów polityczno -ekonomicznych naszego kraju także w obu krajach dodatkowej akredytacji. Również w nich niezbędne będzie podejmowanie działań na rzecz poszerzenia pola oddziaływania stanowiska Polski i wspólnoty euroatlantyckiej w sprawie rosyjskiej agresji na Ukrainę celem osłabienia wpływów narracji rosyjskiej, która jest tam bardzo silna.

Panie posłanki i panowie posłowie, pragnę jeszcze raz zaapelować do państwa w sprawie współpracy parlamentarnej. To jest dla nas, dla dyplomatów, bardzo ważne wsparcie. To państwo wykonują w ramach tej działalności ogrom pracy i tworzą powiązania, z których potem korzystamy. Mam bardzo dobre doświadczenia związane z grupą parlamentarną, która zajmowała się Czarnogórą i Bałkanami. Chciałbym przy tej okazji za to podziękować. Będę wspierał tę współpracę i nalegał na jak najintensywniejsze kontakty parlamentarne,

gdyż przyczynia się to do zaciśnięcia więzi pomiędzy krajami i wymiany doświadczeń, jak również do lepszego poznania struktur politycznych, mechanizmów podejmowania decyzji legislacyjnych i w ogóle systemu legislacyjnego i politycznego obu krajów. Warto jeszcze podkreślić znaczenie współpracy z Polakami w krajach akredytacji, a w szczególności sprawnej organizacji nauczania języka polskiego i wiedzy o Polsce dla dzieci. Chciałbym też inspirować mieszkających tam Polaków do działań na rzecz promocji Polski do wykorzystywania ich często znaczącego potencjału w budowaniu pozytywnego wizerunku naszego kraju, a także przeciwdziałaniu fałszywym stereotypom i dezinformacji w kontekście globalnej konkurencji polityk pamięci historycznej.

Na koniec powiem kilka zdań na temat współpracy w dziedzinie nauki i innowacji. Należy intensywnie szukać nowych ścieżek rozwoju w tej dziedzinie w ramach projektów badawczych, w tym zwłaszcza dotyczących innowacyjnych technologii. W tym obszarze również dostrzegam spory potencjał. Mam na myśli np. możliwości kooperacji z tajskim Ministerstwem Gospodarki i Społeczeństwa Cyfrowego. Wymiana informacji na temat gospodarki cyfrowej oraz informatyzacji administracji może być bardzo ciekawa. Warto przy tym zauważyć, że Tajlandia także próbuje rozwijać innowacyjne gałęzie przemysłu. W tej chwili jest ona np. jednym z większych światowych producentów dysków komputerowych, o czym warto pamiętać. Należy także promować wiedzę o Polsce w ośrodkach akademickich, w think-tankach krajów akredytacji, wspierać współpracę naukową i dydaktyczną pomiędzy polskimi uczelniami wyższymi i partnerami w państwach akredytacji. W tym zakresie pożądane będą wymiany badaczy i studentów, a także promowanie oferty polskich uczelni.

Kończąc, chciałbym wspomnieć o czymś, co ma swój praktyczny wymiar i czym wielu Polaków byłoby z pewnością bezpośrednio zainteresowanych. Mam zamiar wesprzeć działania zarządu PLL Lot w kwestii uruchomienia bezpośredniego połączenia lotniczego z Warszawy do Bangkoku, co zresztą mogłoby obok turystyki przyczynić się do rozwoju kontaktów biznesowych.

Szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, na tym chciałbym zakończyć prezentację priorytetów mojej misji. Staram się pracować dla Polski od lat 80., najlepiej jak potrafię, w różnych miejscach, w kraju i za granicą. Teraz, po 5 latach mojej pracy na Półwyspie Bałkańskim, mam nadzieję, że będę mógł wykorzystać moje doświadczenia pełniąc służbę na Półwyspie Indochińskim. Dziękuję Wysokiej Komisji za wysłuchanie przedstawionej informacji i proszę o pozytywne zaopiniowanie mojej kandydatury. Dziękuję.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ambasadorze. Otwieram dyskusję, proszę państwa posłów. Pan poseł Kamiński. Czy będą inne zgłoszenia? W takim razie bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Wysoka Komisjo, panie kandydacie, mówił pan o systemie politycznym Tajlandii i o tym, że jest niestabilny oraz że zbliżają się wybory i prawdopodobnie dojdzie do zmiany w rządzie. Proszę powiedzieć, z jakimi hasłami idzie opozycja? Co ona tak właściwie chce zmieniać? Mówił pan o jakichś głębokich zmianach, stąd moje pytanie, do jakich zmian to doprowadzi i jakie hasła opozycja referuje?

Drugi temat to Unia Europejska, która obecnie negocjuje umowę o wolnym handlu z Tajlandią. Jaki jest obecny stan negocjacji i czy odpowiada on polskim interesom?

Trzeci temat, w dokumentach, które dostaliśmy, można wyczytać, że w 2008 r. Polska zamknęła ambasadę w Laosie, co zostało przyjęte przez gospodarzy z rozczarowaniem. Czy będzie próba odtworzenia tej ambasady w Laosie? Dziękuję.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo proszę.

Kandydat na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego RP w Królestwie Tajlandii oraz w krajach dodatkowej akredytacji: Laotańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej i Królestwie Kambodży Artur Dmochowski:

Zacznę może od ostatniego pytania. To oczywiście jest pytanie do kierownictwa ministerstwa, ponieważ tutaj ambasador nie decyduje o tym, aczkolwiek może potem występować z głosem doradczym.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, czyli o kampanię przed wyborami parlamentarnymi w Tajlandii, to rozgrywa się ona głównie, jeśli chodzi o tematykę gospodarczą. Tutaj jest najwięcej postulatów programowych po obu stronach, czyli wśród najważniejszych partii. Są to głównie propozycje socjalne, czyli różnego rodzaju dotacje i programy, które miałyby pomóc uboższym warstwom społeczeństwa. Takim najpopularniejszym postulatem partii opozycyjnej, która obecnie prowadzi i ma 50% w sondażach, jest propozycja przyznania takiej stałej dotacji przy pomocy środków przekazu elektronicznego, takich elektronicznych kart. Ona budzi dużo kontrowersji, ponieważ opozycji zarzuca się, że jest to propozycja demagogiczna, populistyczna, która doprowadzi do kryzysu finansowego. Zasadniczo, jeśli taka była intencja pytania, to polityka zagraniczna jest mało widoczna w kampanii parlamentarnej. Głównie porusza się tam sprawy ekonomiczne i społeczne. Nie wiem, czy było jeszcze jakieś pytanie.

Rozpoczęły się i odmrożone zostały negocjacje w sprawie układu o wolnym handlu. W tym roku przewidziane jest pierwsze spotkanie negocjacyjne i jest nadzieja, że w ciągu najbliższych 2-3 lat taki układ może zostać wynegocjowany. To oczywiście byłoby bardzo korzystne dla naszych interesów.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Wojciech Gerwel:

Panie pośle, obecnie nie prowadzimy żadnych prac nad ponownym otwarciem w Laosie.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia? To może ja jeszcze szybko dopytam, bo pan ambasador wspomniał o tej ambiwalencji, mówiąc najogólniej, Tajlandii w kwestii agresji na Ukrainę. Chciałem zapytać, z czego to wynika. Czy to są historyczne uwarunkowania, czy to jest kwestia rosyjskiej turystyki, która ma teraz ograniczone kierunki działań? Czy widzi pan w ogóle możliwość zmiany tej polityki w najbliższej perspektywie?

Kandydat na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego RP w Królestwie Tajlandii oraz w krajach dodatkowej akredytacji: Laotańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej i Królestwie Kambodży Artur Dmochowski:

Tutaj składa się kilka kwestii, o których pan przewodniczący zresztą wspomniał. Rzeczywiście jest kwestia historyczna i istnieje coś takiego, o czym pewnie mało wiemy w Polsce, bo to od nas obszar odległy. Istnieje taka tradycyjna wręcz sympatia do Rosji, ponieważ już w XIX w. Rosja była tam postrzegana jako kraj sprzyjający Tajom w ich oporze wobec Imperium Brytyjskiego. Tutaj zresztą mamy do czynienia z nieco podobną sytuacją co na Bałkanach. Tam jednak Imperium Brytyjskie było postrzegane jako czynnik zagrażający tym krajom. Tutaj rola Rosji była właśnie postrzegana pozytywnie i jakieś ślady tego pozostały, tym bardziej że tajska monarchia ma 200 lat i jest to już 10. król z tej dynastii, więc te tradycje również pozostały w domu królewskim.

Natomiast jest tutaj również znaczenie ekonomiczne, czyli turyści z Rosji i inwestorzy, którzy tam w tej chwili masowo kupują nieruchomości. To również wpływa na to, że nasz zachodni, polski, euroatlantycki punkt widzenia trzeba naprawdę promować i trzeba z dezinformacją rosyjską walczyć.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie. Jeśli nie ma więcej pytań, to za chwilę będziemy przechodzić do głosowania. Bardzo proszę państwa posłów o logowanie się do aparatury głosującej. Kandydatów oraz przedstawicieli środków masowego przekazu tradycyjnie proszę o opuszczenie sali na czas głosowania.

Rozpoczynamy dwa osobne głosowania. Poddaję pod głosowanie kandydaturę pana ambasadora Krzysztofa Dobrowolskiego na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego

i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Malezji oraz w kraju dodatkowej akredytacji, państwie Brunei Darussalam.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Głosowało 17 posłów: 16 głosów za; nikt przeciw; 1 wstrzymujący się. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Krzysztofa Dobrowolskiego.

Następne głosowanie to głosowanie kandydatury pana ambasadora Artura Dmochowskiego na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Tajlandii oraz w krajach dodatkowej akredytacji: Laotańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej i Królestwie Kambodży. Bardzo proszę o oddawanie głosów.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Pan poseł jeszcze się loguje, oczywiście. Jeszcze jest szansa. Kto jest za? Kto przeciw? Kto się wstrzymał? Ok, dziękuję serdecznie.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 18 posłów: 13 głosów za; 1 głos przeciwny; 4 osoby się wstrzymały. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Artura Dmochowskiego.

Bardzo proszę o zaproszenie kandydatów na salę.

Szanowni panowie ambasadorowie, serdecznie gratuluję pozytywnej opinii Komisji i w imieniu nas wszystkich życzę sukcesów i efektywności w działaniu na państwa nowych placówkach. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przechodzimy do realizacji punktu drugiego. Proponuję minutę przerwy technicznej, żeby państwa nie trzymać, chociaż też przypominam, że prawdopodobnie będziemy mieli głosowanie o godzinie 13.00, więc jeżeli uda nam się sprawnie przeprocedować pkt 2, to będzie to nasz wspólny sukces. Minuta przerwy i przechodzimy do projektu uchwały.

[Po przerwie]

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Szanowni państwo, wznawiamy obrady. Przechodzimy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego. Projekt z druku nr 3091 został skierowany do naszej Komisji do pierwszego czytania przez marszałek Sejmu w dniu 17 marca bieżącego roku. Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę oraz debatę w sprawie ogólnych zasad projektu, oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy.

Jako że jestem przedstawicielem wnioskodawców tego projektu, pozwolę sobie przedstawić jego uzasadnienie i odpowiadając na własny apel o sprawne procedowanie, postaram się to zrobić dość szybko.

Uchwała Sejmu przedstawiona w tym projekcie stanowi poparcie i apel polskiego parlamentu w sprawie ustanowienia specjalnego Trybunału ds. Zbrodni Agresji przeciwko Ukrainie. Ta dyskusja w przestrzeni międzynarodowej toczy się już od jakiegoś czasu. Mamy oczywiście Międzynarodowy Trybunał Karny, który zresztą niedawno wystawił nakaz aresztowania dla przywódcy Federacji Rosyjskiej. Mamy rozmaite istniejące ciała międzynarodowe, które dotyczą czy mogą dotyczyć zbrodni wojennych, zbrodni przeciw ludzkości popełnianych na Ukrainie, ale jest jeszcze kwestia samej zbrodni agresji. Tutaj wiele krajów, w tym Polska, jako jeden z krajów wiodących, pracuje nad ustanowieniem takiego specjalnego trybunału. Formuła, czy to poprzez Zgromadzenie Ogólne ONZ, czy jakaś forma hybrydowa jest jeszcze sprawą otwartą, ale uważamy, że głos polskiego parlamentu popierający taki trybunał, głos, który następnie będzie – mam nadzieję – mógł być powielany przez parlamenty innych krajów, nie tylko europejskich, będzie ważnym elementem tej debaty i będzie ważnym krokiem na drodze do ustanowienia takiego trybunału. Stąd krótki, w zasadzie jasny tekst projektu tej uchwały. Państwo zapoznali się z drukiem. Od razu powiem, że wiem, iż są uwagi natury redakcyjnej ze strony Biura Legislacyjnego. Zgadzam się z nimi i z chęcią je, jako autopoprawkę, przedstawię. Tyle z mojej strony. Czy pan minister chciałby zabrać głos?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Wojciech Gerwel:

Ja chciałbym tylko bardzo podziękować za tę inicjatywę Sejmu i Wysokiej Komisji. Tutaj rzeczywiście jest tak, że z uwagi na to, że Międzynarodowy Trybunał Karny nie może wykonać swojej jurysdykcji względem przywódców Rosji za popełnione akty agresji, powstała swoista luka odpowiedzialności a społeczność międzynarodowa pracuje nad wypełnieniem tej luki poprzez powołanie właśnie specjalnego Trybunału ds. Agresji. Rząd RP i w tym naturalnie MSZ stale współpracuje z Ukrainą oraz z państwami podobnie myślącymi w tym zakresie. Biorąc pod uwagę powyższe, MSZ popiera uchwałę oraz idee w niej wyrażone. Tak że jeszcze raz bardzo dziękuję za inicjatywę.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję, panie ministrze.

Otwieram dyskusję ogólną w ramach pierwszego czytania. Przypomnę, że to nie jest jeszcze rozpatrywanie projektu i nie wnosimy jeszcze poprawek. Na razie chciałem zapytać, czy są głosy państwa posłów w dyskusji? Pan poseł przewodniczący, Bartoszewski.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja mam taki ogólny głos. Chciałem wesprzeć projektodawcę oraz pana ministra, dlatego że wszyscy zgadzamy się w naszym Sejmie z tym, że Rosja jako państwo, które prowadzi brutalną wojnę na Ukrainie, powinna być pociągnięta do odpowiedzialności. Jest jednak kwestia tego, jak to zrobić. Rosja popełnia, i to zostało już oficjalnie stwierdzone, zbrodnię przeciwko ludzkości. O tym mówił Międzynarodowy Trybunał Karny, jak również mówił o tym parokrotnie prezydent Biden. Naszym zdaniem popełnia również zbrodnię ludobójstwa, bo przymusowe zabieranie dziesiątków tysięcy dzieci ukraińskich po to, żeby ich wynaradawiać, podpada już pod definicję ludobójstwa, jaką przyjęła Organizacja Narodów Zjednoczonych w lutym 1946 r. Jest kwestia tego, jak do tego dotrzeć. Otóż jest brytyjski prawnik, który specjalizuje się w tej tematyce, Philip Sans, który napisał, żeby było śmieszniej, książkę, o autorach terminów „ludobójstwo" i „zbrodnia przeciwko ludzkości". Obaj autorzy tych terminów, to byli polscy prawnicy, polscy żydzi z Uniwersytetu Lwowskiego, którzy te terminy wprowadzili do terminu prawnego na świecie. Philip Sans, z którym na ten temat rozmawiałem, powiedział, że dużo prościej z punktu widzenia praktycznego – a on jest praktykującym prawnikiem – będzie oskarżyć Rosję i Putina o zbrodnię agresji. Ja nie jestem prawnikiem, więc nie mogę się do tego ustosunkować merytorycznie, ale wygląda na to, że tego typu propozycja ma po prostu sens.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli nie ma więcej głosów w debacie, zamykam debatę i stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu z druku nr 3091. Wnioskuję o niezwłoczne przystąpienie do rozpatrzenia projektu. Nie słyszę głosów sprzeciwu.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu. Proponuję, żebyśmy procedowali akapit po akapicie. Proszę o zgłaszanie ewentualnych poprawek we właściwym momencie. Przypomnę, że zgodnie z regulaminem Sejmu wszystkie poprawki po ich ustnym zgłoszeniu, muszą być przedstawione przewodniczącemu w formie pisemnej podpisanej przez wnioskodawców. Proszę o ich niezwłoczne przekazywanie do sekretariatu.

Czy są uwagi do tytułu uchwały? Jeśli nie ma, stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony przez Komisję.

Akapit pierwszy. Czy są uwagi do pierwszego akapitu? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator z Biura Legislacyjnego Maria Iwaszkiewicz:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, chciałybyśmy się tylko upewnić, że pan przewodniczący i Komisja akceptujecie poprawki językowe przygotowane przez naszych językoznawców sejmowych. Czy tak? Może ja odczytam ten pierwszy akapit z tymi poprawkami, jeżeli jest taka potrzeba. Czy państwo wszyscy mają tekst z naniesionymi poprawkami językowymi?

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dobrze, to bardzo proszę o odczytanie pierwszego akapitu.

Legislator z Biura Legislacyjnego Maria Iwaszkiewicz:

Dobrze. To są wyłącznie poprawki językowe. Pierwszy akapit brzmiałby następująco: Napaść zbrojna Federacji Rosyjskiej na Ukrainę jest aktem agresji, który z powodu swojego charakteru, powagi i skali stanowi rażące naruszenie Karty Narodów Zjednoczonych oraz zbrodnię agresji. Dziękuję.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że jest co do tego zgoda. W związku z tym stwierdzam, że akapit pierwszy został rozpatrzony przez Komisję.

Przechodzimy do akapitu drugiego. Czy tutaj są uwagi? Również Biuro Legislacyjne, ale to może tylko konkretne zmiany.

Legislator z Biura Legislacyjnego Maria Iwaszkiewicz:

Dobrze, postaram się. Więc tak, proponujemy, aby do tytułu „Specjalnego Trybunału ds. Zbrodni Agresji" dopisać „przeciwko Ukrainie", tak jak jest w tytule. Kolejna zmiana to „zmierzające do ukarania sprawców zbrodni". Ostatnie zdanie zaczynałoby się od stwierdzenia „popiera zatem wszelkie inicjatywy zbrodni w tym zakresie w szczególności powołanie" i tutaj prawidłowy tytuł brzmiałby tak: Międzynarodowego Centrum Ścigania Zbrodni Agresji przeciwko Ukrainie. To wszystkie poprawki.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Rozumiem. Jest doprecyzowanie tej nazwy, która już funkcjonuje w obiegu międzynarodowym. Pan poseł Kamiński.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Ja mam tylko jedno pytanie. Czy potrzebujemy słowa „wszelkie", czy nie wystarczy „inicjatywy"? Siłą rzeczy powinniśmy ważyć każde słowo. Skoro to jest uchwała, to słowo „inicjatywy" w tym wypadku jest wystarczające. „Wszelkie" oznacza również te, których nie znamy. Pytanie, czy inicjatywy, których nie znamy możemy w jakiś sposób popierać. Mogą się one nawet wzajemnie wykluczać.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Rozumiem, że to powiedzmy jest wyraz pewnej oszczędności językowo-legislacyjnej. Ja się z tym zgadzam, żeby było „popiera inicjatywy". Dobrze. Jeśli nie ma więcej uwag, stwierdzam, że akapit drugi został rozpatrzony.

Akapit trzeci. Czy są do niego uwagi? Bardzo proszę.

Legislator z Biura Legislacyjnego Maria Iwaszkiewicz:

Tylko jedna drobna uwaga. W trzeciej linijce jest niezbędne „do pokazania" a nie „dla pokazania". Dziękuję.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Oczywiście. Pan poseł?

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

W drugiej linijce jest „popełnionych w i przeciwko Ukrainie". Powinno być „na i przeciwko Ukrainie". Konieczne, w językowym uzusie mówimy „na".

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Słuszna uwaga. Jest oboczność, ale ja akurat się skłaniam ku tej tradycyjnej formy, do uzusu językowego. Bardzo proszę.

Legislator z Biura Legislacyjnego Maria Iwaszkiewicz:

Panie przewodniczący, musimy dopytać. Czyli poprawiamy „na i przeciwko" czy zostawiamy?

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

„Na i przeciwko".

Legislator z Biura Legislacyjnego Maria Iwaszkiewicz:

„Na i przeciwko", dziękuję.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Zatem stwierdzam, że akapit trzeci został rozpatrzony.

Akapit czwarty. Czy są do niego uwagi? Bez uwag. Państwo posłowie również bez uwag. Zatem stwierdzam, że akapit czwarty został rozpatrzony przez Komisję.

Stwierdzam, że zakończyliśmy szczegółowe rozpatrywanie projektu uchwały. Możemy przejść do przegłosowania całości projektu, chyba że jest sprzeciw? Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie przyjęła sprawozdanie.

Pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Czy pani poseł Joanna Lichocka byłaby zainteresowana?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Oczywiście, mogę.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Czy są inne kandydatury? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja wybrała panią poseł Joannę Lichocką jako sprawozdawcę Komisji. Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie projektu uchwały z druku nr 3091.

Punkt trzeci porządku dziennego. Czy w sprawach bieżących ktoś chciałby zabrać głos? Nie słyszę zgłoszeń. Jako sprawy bieżące, przejdziemy do głosowań na sali plenarnej.

Informuję, że na tym porządek obrad został wyczerpany.

Protokół dzisiejszego posiedzenia zostanie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji i bardzo serdecznie dziękuję. Spotykamy się tutaj o godzinie 18.00 na kolejne posiedzenie.